

## Znaczenie czynnika energetycznego w stosunkach międzynarodowych: studium przypadku w negocjacjach TTIP

Rafał Ulatowski

*Uniwersytet Warszawski*

Zagadnienie współpracy w sektorze energetycznym stanowi jeden z najtrudniejszych obszarów negocjacji nad Transatlantyckim Partnerstwem w dziedzinie Handlu i Inwestycji (TTIP). Zapoczątkowana w Stanach Zjednoczonych w połowie pierwszej dekady XXI w. rewolucja energetyczna doprowadziła do wzrostu zainteresowania UE partnerstwem z USA w tej dziedzinie. Sformułowane w obszarze euroatlantyckim normy mogą posłużyć za wzór dla rozwiązań na poziomie globalnym. TTIP przyczyni się również do umocnienia pozycji USA i UE wobec producentów surowców energetycznych oraz innych ich importerów. W pierwszej części artykułu dokonana została charakterystyka rewolucji energetycznej w USA i przedstawiono jej konsekwencje. W części drugiej omówiono wzajemne oczekiwania USA i UE. W części trzeciej analizie poddano ewolucję modelu wyceny gazu ziemnego w Europie.

*Słowa kluczowe:* TTIP, USA, Unia Europejska, rewolucja energetyczna, ropa naftowa

Dostęp do stabilnych dostaw energii po umiarkowanych cenach stanowi ważny czynnik determinujący rozwój gospodarczy państw. Szczególne znaczenie przypisuje się cenom ropy naftowej, która w XX w. osiągnęła pozycję najważniejszego surowca energetycznego<sup>1</sup>. Wspólnie z gazem ziemnym stanowi ona dla kilkudziesięciu państw świata podstawowe źródło dochodów budżetowych oraz dochodów z eksportu<sup>2</sup>. Ropa naftowa i gaz ziemny mają we współczesnym świecie ogromne znaczenie gospodarcze i polityczne. W związku z tym poniższa analiza dotycząca współpracy w sektorze energetycznym w ramach negocjacji nad Transatlantyckim Partnerstwem w dziedzinie

---

**Rafał Ulatowski** – doktor, Instytut Stosunków Międzynarodowych, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski.

Wynagrodzenie autorskie sfinansowane zostało przez Stowarzyszenie Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dzieł Naukowych i Technicznych KOPIPOL z siedzibą w Kielcach z opłat uzyskanych na podstawie art. 20 oraz art. 20<sup>1</sup> ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

<sup>1</sup> International Energy Agency, *Key World Energy Statistics 2012*, Paris 2012, s. 7.

<sup>2</sup> Por. World Trade Organization, *World Trade Report 2010. Trade in natural resources*, Geneva 2010, s. 52–54.

Handlu i Inwestycji (Transatlantic Trade and Investment Partnership, TTIP) skupi się tylko na tych dwóch surowcach.

## 1. Wprowadzenie

Współpraca w sektorze energetycznym stanowi jeden z najtrudniejszych obszarów w negocjacjach TTIP. Ich potencjalny sukces może mieć ogromne konsekwencje nie tylko dla państw członkowskich Unii Europejskiej (UE) oraz USA, lecz także dla przyszłego kształtu globalnego rynku energetycznego. Negocjacje mają miejsce w okresie, kiedy rynek energii znajduje się w fazie zmian<sup>3</sup>. Po pierwsze od 1999 r. państwa członkowskie Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową (Organization of the Petroleum Exporting Countries, OPEC) pokazały wielokrotnie, że ich organizacja jest zdolna do efektywnego działania i wywarcia wpływu na poziom cen<sup>4</sup>. OPEC odzyskała pozycję ważnego gracza na rynku po okresie lat 80. i 90., kiedy jej siła rynkowa była niewielka<sup>5</sup>. Po drugie na początku XXI w. gospodarki państw rozwijających się, w tym zwłaszcza Chiny (ChRL), utrzymywały wysokie tempo wzrostu gospodarczego. Doprowadziło to do wzrostu popytu z ich strony na surowce energetyczne<sup>6</sup>, co przyczyniło się do przyspieszenia wzrostu cen tych surowców. W konsekwencji świat przeszedł od fazy niskich cen ropy naftowej do fazy cen wysokich<sup>7</sup>. Pojawiły się obawy związane z możliwym wyczerpaniem się złóż, osiągnięciem przez świat tzw. *peak oil*<sup>8</sup> oraz wybuchem konfliktów dotyczących coraz rzadszych zasobów surowców energetycznych<sup>9</sup>. Po trzecie tradycyjni importerzy, jak USA, UE oraz Japonia, zaczęli ograniczać konsumpcję w związku z rosnącymi cenami<sup>10</sup>. Czwartą cechą tej fazy jest intensyfikacja poszukiwań nowych źródeł surowców energetycznych, w tym źródeł niekonwencjonalnych<sup>11</sup>.

<sup>3</sup> Por. B. Fattouh, *The US Tight Oil Revolution and Its Impact on the Gulf Cooperation Council Countries: Beyond the Supply Shock*, Oxford 2014.

<sup>4</sup> F. Müller, *Petrostaaten in der internationalen Politik*, w: E. Harks, F. Müller (red.), *Petrostaaten. Außenpolitik im Zeichen von Öl*, Baden-Baden 2007, s. 11.

<sup>5</sup> A. Turner, J. Farrimond, J. Hill, *The Oil Trading Markets, 2003–2010: Analysis of market behaviour and possible policy responses*, Oxford 2011, s. 35.

<sup>6</sup> International Energy Agency, *World Energy Outlook 2010*, Paris 2010, s. 47.

<sup>7</sup> Zob. G. Luft, *To Drill or Not to Drill*, „Foreign Policy” z 27.05.2013, [http://www.foreignpolicy.com/articles/2013/05/27/to\\_drill\\_or\\_not\\_to\\_drill\\_saudi\\_arabia\\_united\\_states\\_oil?page=full](http://www.foreignpolicy.com/articles/2013/05/27/to_drill_or_not_to_drill_saudi_arabia_united_states_oil?page=full) (data dostępu: 30.08.2013).

<sup>8</sup> Pod pojęciem *peak oil* rozumiemy maksymalny poziom produkcji ropy naftowej. Szerzej na temat *peak oil*: K.S. Deffeyes, *Hubbert's peak the impending world oil shortage*, Princeton 2003.

<sup>9</sup> M.T. Klare, *Resource Wars: The New Landscape of Global Conflict*, New York 2002; N. Supersberger, M. Fischechick, *Peak Oil, Energiesicherheit und die Grenzen des Marktes*, „Zeitschrift für Außen- und Sicherheitspolitik” 2009, nr 2, s. 158–170.

<sup>10</sup> Zob. tabela 5.

<sup>11</sup> L. Maugeri, *Oil: The Next Revolution. The unprecedented upsurge of oil production capacity and what it means for the world*, Cambridge 2012, s. 41–46.

USA oraz UE – przez dziesięciolecia najwięksi importerzy ropy naftowej i gazu ziemnego – skonfrontowane zostały w ostatniej dekadzie z bezprecedensowym w historii wzrostem znaczenia państw rozwijających się. W związku z tym pojawiły się pytania o przyszłą rolę Zachodu w gospodarce światowej, w tym w sektorze energetycznym.

Mimo że zapoczątkowane w lipcu 2013 r. negocjacje na temat utworzenia TTIP nie są pierwszą próbą zawarcia preferencyjnego porozumienia handlowego między UE a USA, to wiele czynników przemawia za przyszłym sukcesem negocjacji<sup>12</sup>. Tyson Barker uważa, że liberalizacja handlu stała się centralnym elementem polityki antykrzysowej UE. Równocześnie handel znalazł się w centrum jej „polityki zagranicznej”. Także USA dążą do zwiększenia swojej roli w międzynarodowym handlu. Nakreślona przez prezydenta Baracka Obamę National Export Initiative zakłada do roku 2015 podwojenie amerykańskiego eksportu w stosunku do roku 2009<sup>13</sup>.

Zapoczątkowane przez USA i UE negocjacje na temat TTIP należy traktować jako próbę<sup>14</sup> utrzymania przez oba podmioty ich międzynarodowej pozycji. Jest to środek obrony przed rosnącą konkurencją ze strony państw rozwijających się. Celem jest utworzenie spójnego reżimu ds. handlu i inwestycji w regionie euroatlantyckim, który umocni pozycję USA i UE wobec państw trzecich i pozwoli zachować obecną równowagę sił<sup>15</sup>. Badania pokazują, że TTIP przyniesie korzyści obu stronom<sup>16</sup>. Może pełnić rolę oręża w rywalizacji USA i UE ze wschodzącymi potęgami. Odnosi się to zarówno do rywalizacji materialnej, jak i ideologicznej<sup>17</sup>. Jej szczególne znaczenie dotyczy rynku surowców energetycznych. Z jednej strony rynek ten jest bardzo ważny dla prawidłowego funkcjonowania nowoczesnych gospodarek, a z drugiej strony rywalizacja w tym obszarze ma wyjątkowo ostry charakter.

Poniżej argumentuję, iż TTIP może odegrać kluczową rolę dla przyszłego kształtu rynku energetycznego. Zapoczątkowana w Stanach Zjednoczonych w połowie pierwszej dekady XXI w. rewolucja energetyczna<sup>18</sup> doprowadziła do wzrostu zainteresowania UE partnerstwem energetycznym z USA. Sformułowane w obszarze euroatlantyckim normy mogą posłużyć jako wzór dla rozwiązań na poziomie globalnym. TTIP przyczyni się również do umocnienia pozycji USA i UE wobec producentów surowców energetycznych oraz innych ich importerów. W analizie zastosowana zostanie metoda

---

<sup>12</sup> C. Picking, *Regulatory cooperation: what coherence can and should TTIP achieve?*, Brussels 2013.

<sup>13</sup> T. Barker, *On the "Outs". An early geoeconomic conundrum for the US-EU trade deal*, „International Politik” z 17.07.2013, <https://ip-journal.dgap.org/en/article/24095/print> (data dostępu: 30.06.2014).

<sup>14</sup> Por. J.M. Grieco, *Anarchy and the Limits of Cooperation: A Realist Critique of the Newest Liberal Institutionalism*, „International Organizations” 1988, t. 42, s. 497–498.

<sup>15</sup> Por. K.N. Waltz, *Theory of International Politics*, Massachusetts 1979.

<sup>16</sup> G. Felbermayr, B. Heid, S. Lehwald, *Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTIP) Who benefits from a free trade deal?*, Gütersloh 2013.

<sup>17</sup> C.A. Kupchan, *The Geopolitical Implications of the Transatlantic Trade and Investment Partnership*, „Transatlantic Academy Analysis” 2014, czerwiec.

<sup>18</sup> P. Stevens, *The „Shale Gas Revolution”: Hype and Reality*, London 2010.

czynnikowa, dzięki czemu możliwe będzie wykazanie, iż współpraca w sektorze energetycznym pełni rolę integrującą wspólnotę transatlantycką.

W pierwszej części pracy dokonam charakterystyki rewolucji energetycznej w USA i przedstawię jej konsekwencje, zwłaszcza dla możliwej współpracy z UE. W części drugiej skupię się na wzajemnych oczekiwaniach USA i UE. W następnej części poddam analizie ewolucję modelu wyceny gazu ziemnego w Europie. Na zakończenie pracy przedstawię wnioski.

## 2. Rewolucja energetyczna i jej konsekwencje

Ropa naftowa i gaz ziemny należą do najważniejszych towarów będących przedmiotem międzynarodowego handlu. Udział paliw w światowym handlu w latach 1998–2008 wzrósł z 6,5 do 18,2%<sup>19</sup>. Rola ropy naftowej, podobnie jak gazu ziemnego, w stosunkach międzynarodowych może być rozpatrywana z trzech perspektyw. Po pierwsze z perspektywy jej strategicznego znaczenia dla funkcjonowania współczesnych państw. Po drugie z punktu widzenia ekonomii i po trzecie z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju<sup>20</sup>. Powyższe perspektywy są ściśle ze sobą powiązane. W różnych okresach politycy i komentatorzy przywiązują do każdej z nich inne znaczenie. Obawy o wyczerpywanie się złóż i potencjalny brak ropy naftowej na rynku sprawiły, że w ostatnich latach w komentarzach przeważało podejście strategiczne. Rynek ropy naftowej zaczęto ponownie postrzegać jako obszar rywalizacji państw. Pojawiły się nawet opinie o groźbie wybuchu „energetycznej zimnej wojny”<sup>21</sup>. Znaczący wpływ na ten stan rzeczy wywarło również pojawienie się na rynku koncernów naftowych z państw rozwijających się. Część autorów uznała, że to one zdominują światowy rynek, umacniając swą pozycję kosztem koncernów z USA i Europy Zachodniej<sup>22</sup>. Co ważne, są one prawie wyłącznie własnością państwową (National Oil Corporations, NOCs) w odróżnieniu od w większości prywatnych International Oil Corporations (IOCs) z USA i Europy Zachodniej<sup>23</sup>. Szczególną uwagę zwrócono na koncerny z Chin, które w ostatnim dziesięcioleciu rozwinęły swoją międzynarodową

---

<sup>19</sup> World Trade Organization, *World Trade Report 2010. Trade in natural resources*, Geneva 2010, s. 55–56.

<sup>20</sup> A. Bressand, *The Changed Geopolitics of Energy and Climate and the Challenge for Europe*, „CIEP Paper” 2012, nr 4, s. 7.

<sup>21</sup> C. Bajpae, *China fuels energy cold war*, „AsiaTimes” z 2.03.2005, <http://www.atimes.com/atimes/China/GC02Ad07.html> (data dostępu: 20.07.2014).

<sup>22</sup> C. Hoyos, *The new Seven Sisters: oil and gas giants dwarf western rivals*, „Financial Times” z 12.03.2007, <http://www.ft.com/cms/s/2/471ae1b8-d001-11db-94cb-000b5df10621.html#axzz3896SSUx9> (data dostępu: 21.07.2014).

<sup>23</sup> R. Pirog, *The Role of National Oil Companies in the International Oil Market*, CRS Report for Congress z 21.08.2007, s. 3–4.

działalność<sup>24</sup>. Cieszą się one wsparciem chińskiego rządu i przez większość autorów są traktowane jako instrument w jego rękach<sup>25</sup>.

W latach 90. XX w. ceny ropy naftowej były stabilne i poruszały się w przedziale 15–20 USD/b. Jedynie w 1998 r. nastąpiło ich załamanie do średniorocznego poziomu 12,72 USD/b<sup>26</sup>. Jednak rok później, na skutek cięć produkcji przez OPEC i poprawy globalnej sytuacji gospodarczej, ceny ropy wzrosły<sup>27</sup>.

Lata 2001–2008 są okresem siedmiu lat nieprzerwanego, corocznego wzrostu cen ropy naftowej<sup>28</sup>. Kryzys finansowy nie spowodował trwałego spadku cen. W 2009 r. średnioroczna cena wynosiła 61,67 USD/b, w 2010 r. – 79,50 USD/b, aby w okresie 2011–2013 ustabilizować się na poziomie ok. 110 USD/b (tabela 1). Również ceny gazu ziemnego znacząco wzrosły w okresie przed wybuchem kryzysu. Jednak wraz z stabilizacją, a następnie poprawą sytuacji gospodarczej na świecie, od 2009 r. nie wzrosły one w równym stopniu w poszczególnych regionach świata.

**Tabela 1.** Cena ropy naftowej (Brent dated) w USD/b w latach 2001–2013

<b>2001</b>	<b>2002</b>	<b>2003</b>	<b>2004</b>	<b>2005</b>	<b>2006</b>
24,44	25,02	28,83	38,27	54,52	65,14
<b>2008</b>	<b>2009</b>	<b>2010</b>	<b>2011</b>	<b>2012</b>	<b>2013</b>
97,26	61,67	79,50	111,26	111,67	108,66

Źródło: BP, op.cit., s. 15.

Inaczej aniżeli w przypadku ropy naftowej, nie istnieje globalny rynek gazu ziemnego, ale pojedyncze rynki lokalne. W tabeli 2 przedstawione zostały ceny gazu na czterech najważniejszych rynkach gazu ziemnego we współczesnym świecie. Warto zauważyć, że do 2007 r. ceny gazu utrzymywały się na wszystkich rynkach na zbliżonym poziomie. Potem nastąpiło ich zróżnicowanie. W Japonii oraz w Niemczech, a także, choć w mniejszym stopniu, w Wielkiej Brytanii ceny wzrosły. Zupełnie inaczej zachowały się ceny gazu w USA, gdzie od 2009 r. pozostają one na niskim poziomie.

Należy zadać pytanie o przyczynę tak dużych różnic w cenie gazu ziemnego między poszczególnymi rynkami. Można wskazać trzy czynniki mające wpływ na tę sytuację. Po pierwsze, konsekwencją wysokich i szybko rosnących cen ropy naftowej i gazu ziemnego przed wybuchem kryzysu 2008 r. był wzrost zainteresowania

<sup>24</sup> D. Zweig, B. Jianhai, *China's Global Hunt for Energy*, „Foreign Affairs” 2005, t. 84, nr 5, s. 25–38.

<sup>25</sup> Por. R. Dannreuther, *China and global oil: vulnerability and opportunity*, „International Affairs” 2011, t. 87, nr 6, s. 1345–1364; H.H. Lai, *China's Oil Diplomacy: Is it a Global Security Threat?*, „Third World Quarterly” 2007, t. 28, nr 3, s. 519–537.

<sup>26</sup> Dane te odnoszą się do gatunku ropy Brent dated. Por. R. Mabro, *The Oil Price Crisis of 1998*, Oxford 1998.

<sup>27</sup> BP, *Statistical Review of World Energy*, czerwiec 2014, s. 15.

<sup>28</sup> Bassam Fattouh, *Oil Market Dynamics through the Lens of the 2002–2009 Price Cycle*, Oxford 2010, s. 3.

inwestycjami w działalność wydobywczą i rozwój nowych technologii wydobywczych. W połowie pierwszej dekady XXI w. amerykański przemysł naftowy udoskonalił technologię eksploatacji gazu łupkowego. Skutkiem tych działań jest coroczny wzrost produkcji gazu ziemnego w USA w ostatnich ośmiu latach. Sytuacja odwrotna występuje w UE, która zmaga się ze spadkiem produkcji na skutek wyczerpywania złóż pod dnem Morza Północnego (tabela 3). Wzrost produkcji gazu w USA stanowi pierwszą przyczynę spadających cen.

**Tabela 2.** Ceny gazu ziemnego w wybranych krajach w USD za 1 mln Btu

Rok	Japonia, CIF*, LNG**	Niemcy	Wielka Brytania (Heren NBP Index)	USA (Henry Hub)***
2001	4,64	3,66	3,17	4,07
2002	4,27	3,23	2,37	3,33
2003	4,77	4,06	3,33	5,63
2004	5,18	4,32	4,46	5,85
2005	6,05	5,88	7,38	8,79
2006	7,14	7,85	7,87	6,76
2007	7,73	8,03	6,01	6,95
2008	12,55	11,56	10,79	8,85
2009	9,06	8,52	4,85	3,89
2010	10,91	8,01	6,56	4,39
2011	14,73	10,48	9,04	4,01
2012	16,75	11,03	9,46	2,76
2013	16,17	10,72	10,63	3,71

\* Cost, Insurance and Freight; \*\* Liquefied Natural Gas; \*\*\* Centrum dystrybucji gazu ziemnego w USA.

Źródło: BP, op.cit., s. 27.

**Tabela 3.** Produkcja gazu ziemnego, w mld m<sup>3</sup>

Producent	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
USA	511,1	524,0	545,6	570,8	584,0	603,6	648,5	681,2	687,6
UE	214,1	203,0	190,2	192,1	174,7	178,0	157,0	147,9	146,8

Źródło: BP, op.cit., s. 22.

Druga przyczyna leży w odmiennym sposobie kształtowania się cen w USA i w UE. W USA ceny gazu kształtują się na wolnym rynku w wyniku relacji podaży i popytu. W jego centrum znajduje się Henry Hub<sup>29</sup>. Wzrost produkcji spowodował, że

<sup>29</sup> Henry Hub to centrum dystrybucji gazu ziemnego położone w USA w stanie Luizjana. Zbiegają się tam liczne gazociągi doprowadzające gaz ze złóż i pozwalające przesyłać go do klientów. Jest to w USA

ceny gazu w USA zaczęły spadać. W Europie kontynentalnej obowiązuje odmienny system wyceny gazu. Ceny gazu ziemnego powiązane są z cenami ropy naftowej i jej produktów. Jedynie ceny gazu ziemnego w Wielkiej Brytanii kształtują się w *hubie* (National Balancing Point, NBP). Należy jednak podkreślić, że w ostatnich latach w krajach Europy kontynentalnej został zainicjowany proces odejścia od kształtowania cen gazu na podstawie ceny ropy naftowej i jej produktów. Zjawisko to szybko postępuje. W 2012 r. jedynie cena 51% konsumowanego w UE gazu ziemnego powiązana była z cenami ropy naftowej<sup>30</sup>.

Trzecia przyczyna leży w amerykańskich regulacjach dotyczących eksportu surowców. Eksport gazu ziemnego wymaga specjalnych licencji, których uzyskanie jest trudne i czasochłonne. Umacnia to pozycję amerykańskich konsumentów w negocjacjach z producentami.

Sukcesy w zwiększaniu produkcji gazu ziemnego oraz jego spadające ceny sprawiły, że amerykański przemysł naftowy zwrócił się w stronę ropy naftowej. Przy wykorzystaniu technologii stosowanych w eksploatacji niekonwencjonalnych złóż gazu ziemnego udało się rozpocząć eksploatację takich złóż ropy naftowej. Produkcja ropy naftowej w USA zaczęła rosnąć w szybkim tempie. Utrzymujące się wysokie ceny ropy naftowej na świecie dodatkowo przyspieszyły ten proces. W latach 2008–2013 USA zwiększyły produkcję o 3,22 mln b/d (tabela 4), tj. nieco więcej aniżeli w 2013 r. wynosiła produkcja ropy naftowej w Kuwejcie (3,126 mln b/d)<sup>31</sup>.

**Tabela 4.** Produkcja ropy naftowej w latach 2008–2013, w 1000 b/d

Producent	2008	2009	2010	2011	2012	2013
USA	6 783	7 263	7 552	7 868	8 892	10 003
UE	2 264	2 127	1 987	1 724	1 528	1 437

Źródło: BP, op.cit., s. 8.

Tempo wzrostu produkcji surowców energetycznych w USA sprawiło, że zaczęto coraz szerzej dyskutować możliwość zmiany pozycji USA na rynku energetycznym z importera na eksportera surowców energetycznych. Zmiana ta oznaczałaby, że USA po raz kolejny w historii wywarłyby wielki wpływ na kształt rynku ropy naftowej. Uniezależnienie od dostaw nośników energii z zagranicy umocniłoby międzynarodową pozycję USA<sup>32</sup>. Eksploatacja nowych złóż nosi miano rewolucji energetycznej,

---

centrum handlu gazem w formie fizycznej. Wokół niego ukształtował się rynek instrumentów finansowych powiązanych z wyceną gazu. Są to głównie kontrakty *futures*, którymi obrót dokonywany jest na nowojorskiej giełdzie NYMEX. Por. Energy Charter Secretariat, *Putting a price on energy*, Brussels 2011, s. 119.

<sup>30</sup> European Commission, *Quarterly Report. Energy on European Gas Markets*, „Market Observatory for Energy: DG Energy” 2013, t. 6, nr 1, s. 7.

<sup>31</sup> BP, op.cit., s. 8.

<sup>32</sup> K. Westphal, *Unconventional Oil and Gas – Global Consequences*, „SWP Comments” 2013, nr C 12.

która prowadzi do dekonwencjonalizacji rynku. Oznacza to, że w przyszłości coraz większy udział w produkcji surowców odgrywać będą złoża niekonwencjonalne<sup>33</sup>, zaś w USA zaczęto dostrzegać „energetyczne supermocarstwo”<sup>34</sup>.

USA tradycyjnie odgrywają kluczową rolę na rynku ropy naftowej. Są twórcą pierwszego reżimu naftowego. Także powstanie International Energy Agency (IEA) w 1974 r. było efektem propozycji amerykańskiej dyplomacji. Innowacyjność amerykańskiego przemysłu naftowego może sprawić, iż USA ponownie przejmą inicjatywę na rynku naftowym<sup>35</sup>. Pojawiające się na początku XXI w. głosy o osiągnięciu przez świat maksymalnego poziomu wydobycia ropy naftowej (*peak oil*)<sup>36</sup> okazały się błędem. Zwiększenie wydobycia ropy naftowej jest możliwe, aczkolwiek wymagać będzie dużych inwestycji, zaś nowe złoża są znacznie droższe w eksploatacji od tych w regionie Zatoki Perskiej<sup>37</sup>. W literaturze zauważono natomiast, iż *peak oil* mógł zostać osiągnięty w państwach wysokorozwiniętych po stronie popytu<sup>38</sup>. USA są atrakcyjnym partnerem dla UE w sektorze energetycznym. Rewolucja energetyczna w USA sprawiła, iż wiele państw zaczęło w nich widzieć partnera zdolnego pomóc tym krajom zmniejszyć uzależnienie od importu surowców energetycznych z regionu Zatoki Perskiej bądź z Rosji. Konsumpcję ropy naftowej w USA, UE oraz Japonii w latach 2005 i 2013 pokazano w tabeli 5.

**Tabela 5.** Konsumpcja ropy naftowej w wybranych latach, w mln b/d

Wyszczególnienie	2005	2013
USA	20 802	18 887
UE	15 123	12 770
Japonia	5 391	4 551

Źródło: BP, op.cit., s. 9.

<sup>33</sup> PricewaterhouseCoopers, *Shale oil: the next energy revolution*, 2012.

<sup>34</sup> R.D. Blackwill, M.L. O’Sullivan, *America’s Energy Edge. The Geopolitical Consequences of the Shale Revolution*, „Foreign Affairs” 2014, t. 93, nr 2, s. 103.

<sup>35</sup> W 2010 r. Department Stanu USA powołał do życia Globalną Inicjatywę na rzecz Gazu Łupkowego (Global Shale Gas Initiative, GSGI), której celem jest upowszechnienie technologii wydobycia gazu łupkowego oraz pomoc państwom posiadającym jego zasoby w jego bezpiecznej i ekonomicznie racjonalnej eksploatacji. Zob. M. Kuhn, F. Umbach, *Unconventional Gas Resources: A Transatlantic Shale Alliance?*, w: D. Koranyi (red.), *Transatlantic Energy Futures. Strategic Perspectives on Energy Security, Climate Change, and New Technologies in Europe and the United States*, Washington, DC 2011, s. 219–222.

<sup>36</sup> Zob. I. Dreyer, G. Stang, *Energy moves and power shifts EU foreign policy and global energy security*, Paris 2014, s. 17.

<sup>37</sup> C. Johnson, *Oil exploration costs rocket as risks rise*, Reuters, <http://www.reuters.com/article/2010/02/11/us-oil-exploration-risk-analysis-idUSTRE61A28X20100211> (data dostępu: 20.07.2014).

<sup>38</sup> J. Richert, *Herausforderung Ölpreisvolatilität – Ein Auslöser für mehr Kooperation im globalen Ölhandel?*, w: S.-A. Mildner (red.), *Konfliktisiko Rohstoffe? Herausforderungen und Chancen Im Umgang mit knappen Ressourcen*, Berlin 2011, s. 104.



Wzrost produkcji ropy naftowej oraz gazu ziemnego w USA nie oznacza jednak automatycznie rozpoczęcia przez ten kraj eksportu na szeroką skalę. Po pierwsze popyt na rynku amerykańskim w dalszym ciągu przewyższa podaż. Oznacza to, że USA są importem netto. Po drugie brak pewności, czy wzrost produkcji w USA jest stabilny<sup>39</sup>. Po trzecie wzrost popytu na rynku amerykańskim może spowodować wzrost cen, co w połączeniu z wysokimi kosztami skraplania gazu może uczynić amerykański eksport nieopłacalnym<sup>40</sup>. Po czwarte prawo amerykańskie znacząco utrudnia eksport surowców energetycznych.

Z formalnoprawnego punktu widzenia kluczowe znaczenie dla eksportu gazu ziemnego ma Natural Gas Act z roku 1938. Nakłada on na potencjalnego eksportera obowiązek uzyskania licencji zezwalającej na eksport. Preferowane są kraje, które zawarły z USA umowy o wolnym handlu. Dotychczas udzielono 20 licencji na eksport do państw, z którymi USA ma zawarte umowy o wolnym handlu, i jedynie 7 na eksport do państw bez takich umów (np. Japonia). Istnieją jednak poważne wątpliwości czy TTIP zapewni ułatwienia w uzyskiwaniu licencji na eksport gazu do UE choćby dlatego, że w amerykańskim przemyśle znajduje się wielu przeciwników eksportu gazu ziemnego. Wywodzą się oni głównie z przemysłu stalowego oraz chemicznego, dla których tani gaz ziemny oznacza możliwość uzyskania przewagi konkurencyjnej na rynku. Argumenty te mogą trafić na podatny grunt w administracji prezydenta Baracka Obamy, który opowiedział się za reindustrializacją USA. Dla rozwinięcia eksportu konieczny byłby rozwój infrastruktury, który wymaga nie tylko ogromnych nakładów inwestycyjnych, lecz także wiele czasu. Nie tylko kraje europejskie zainteresowane są dostawami amerykańskich surowców energetycznych. Pamiętać należy również o amerykańskich sojusznikach w Azji Wschodniej, takich jak Japonia czy też Republika Korei. Decyzje o kierunkach eksportu podejmować będą przedsiębiorstwa, a nie amerykańscy politycy. Podmioty te mogą być zainteresowane w większym stopniu eksportem do krajów Azji Wschodniej, gdzie ceny gazu są wyższe niż w Europie<sup>41</sup>.

Jeszcze większe problemy następcza eksport ropy naftowej. Na system prawny w tym zakresie składają się Mineral Leasing Act z 1920 r., Energy Policy and Conservation Act z 1975 r. i Export Administration Act z 1979 r. Dwa ostatnie akty prawne powstały w latach 70., tj. w okresie nasilenia rywalizacji między eksporterami ropy naftowej a jej importerami. USA zezwalają na eksport ropy naftowej jedynie w pojedynczych przypadkach, gdy jest to w interesie narodowym USA<sup>42</sup>. Kontrakty eksportowe mają charakter *ad hoc* i dotychczas dotyczyły jedynie eksportu do Kanady. Równocześnie USA są znaczącym eksporterem produktów naftowych. O ile w 2008 r.

<sup>39</sup> Energy Information Administration, *Annual Energy Outlook 2012*, Washington, DC 2012, s. 62.

<sup>40</sup> K. Johnson, B. Lefebvre, *U.S. Approves Expanded Gas Exports*, „The Wall Street Journal” z 18.05.2013, <http://online.wsj.com/news/articles/SB1000142412788732476700457> (data dostępu: 14.05.2014).

<sup>41</sup> M. Rostowska, *Energia w TTIP: wsparcie dla bezpieczeństwa energetycznego UE*, „Biuletyn PISM” 2014, nr 52 (1164).

<sup>42</sup> Ibidem.

importowały 2 mln b/d produktów naftowych, to pod koniec 2013 r. eksportowały już 2 mln b/d<sup>43</sup>. W odróżnieniu od nieprzetworzonej ropy naftowej produkty naftowe nie podlegają ograniczeniu w eksporcie. Gwałtowny wzrost produkcji ropy naftowej w USA przy spadającej konsumpcji, w połączeniu z brakiem możliwości eksportu amerykańskiej ropy, spowodował powstanie kilku niekorzystnych zjawisk. Pojawiła się różnica między rodzajem ropy naftowej, którego produkcja rośnie, a rodzajem, na który rafinerie zgłaszają zapotrzebowanie w związku z popytem zgłaszanym przez konsumentów. Do tego dochodzą ograniczenia związane z istniejącą infrastrukturą. Większość ropy produkowanej z nowych złóż to tzw. ropa lekka bądź ultralekka, podczas gdy wiele amerykańskich rafinerii przystosowanych jest do przetwarzania ropy gorszej jakości<sup>44</sup>. Zwolennicy eksportu wskazują, że zezwolenie na eksport byłoby potwierdzeniem przywiązania amerykańskich władz do idei wolnego handlu, co umocniłoby pozycję USA w negocjacjach handlowych<sup>45</sup>. W czerwcu 2014 r. pojawiły się informacje o udzieleniu licencji przez władze amerykańskie na eksport niewielkich ilości ropy. Choć wiele amerykańskich przedsiębiorstw ją produkujących chce w tej decyzji widzieć początek zmiany polityki wobec eksportu ropy, to jednak Departament Handlu studzi ich oczekiwania, wskazując, iż dotychczasowa polityka nie ulega zmianie<sup>46</sup>.

Inaczej aniżeli USA, UE nie odgrywa znaczącej roli na międzynarodowym rynku energetycznym. Polityka energetyczna tradycyjnie należała do kompetencji państw członkowskich. Dopiero wejście w życie Traktatu Lizbońskiego (Tytuł XXI, art. 194) pozwala mieć nadzieję na lepszą koordynację polityk energetycznych państw członkowskich<sup>47</sup>. UE, która boleśnie odczuła przerwy w dostawach gazu na skutek konfliktu między Rosją a Ukrainą w latach 2006 i 2009, jest zainteresowana pozyskaniem nowych źródeł dostaw tego paliwa. Podjęła ona nawet działania na rzecz umocnienia swej międzynarodowej pozycji w sektorze energii. Po pierwsze rozpoczęty został proces integracji europejskiego rynku energetycznego. Rada Europejska nakreśliła w lutym 2011 r. cel zbudowania wspólnego rynku energii do końca roku 2014. Zadanie nie zostało zrealizowane, lecz zdołano osiągnąć znaczący postęp. Komisja Europejska zaczęła bardziej interweniować w relacje przedsiębiorstw z UE z rosyjskim koncernem Gazprom (np. negocjacje polsko-rosyjskie w 2010 r.) oraz kwestię budowy gazociągu South Stream. Po drugie UE podjęła bardziej aktywne

<sup>43</sup> E.L. Morse, *Welcome to the Revolution*, „Foreign Affairs” 2014, t. 93, nr 3, s. 4.

<sup>44</sup> B. Clayton, *The Case for Allowing U.S. Crude Oil Exports*, „Policy Innovation Memorandum” z 8.07.2013, nr 34.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> C. Berthelsen, L. Cook, *U.S. Ruling Loosens Four-Decade Ban On Oil Exports. Shipments of Unrefined American Oil Could Begin as Early as August*, „The Wall Street Journal” z 24.06.2014, <http://online.wsj.com/articles/u-s-ruling-would-allow-first-shipments-of-unrefined-oil-overseas-1403644494> (data dostępu: 29.06.2014).

<sup>47</sup> J. Leinen, *Energieaußenpolitik für Europa*, „Zeitschrift für Außen- und Sicherheitspolitik” 2009, nr 2, s. 430–431.

działania w sferze międzynarodowej na rzecz zapewnienia swojego bezpieczeństwa energetycznego. W tym zakresie należy wskazać promocję unijnych regulacji rynku energii w krajach sąsiednich, podjęcie dialogu z wybranymi krajami (pierwszy w 2000 r. z Rosją). Za przełomowy należy uznać szczyt Rady UE w lutym 2011 r. W jego konkluzjach zapiano podniesienie rangi konkurencyjności i bezpieczeństwa energetycznego wśród zadań Komisji Europejskiej. W przypadku UE można mówić o *nascent energy diplomacy*<sup>48</sup>. Konflikt na Ukrainie, który rozpoczął się w końcu 2013 r. oraz rola w nim Rosji przyczyniły się do zwiększenia wysiłków UE na rzecz dywersyfikacji źródeł dostaw surowców energetycznych i doprowadziły do wzrostu wagi kwestii energetycznych w negocjacjach TTIP<sup>49</sup>. USA są pożądanym przez UE partnerem w zwiększaniu jej bezpieczeństwa energetycznego.

### 3. Oczekiwania USA i UE wobec TTIP w sektorze energii

Przedstawione w części pierwszej rozważania wskazują, że ze względu na negocjacje w sprawie TTIP należy zwrócić uwagę na trzy kwestie. Po pierwsze: sprawą zasadniczą jest potencjalna zdolność USA do przekształcenia się w przyszłości w eksportera surowców energetycznych. Wpływ na sytuację będą miały zarówno dostępność surowców, tzn. produkcja przewyższająca popyt wewnętrzny, jak i polityka amerykańskich władz. Po drugie: nawet jeśli USA nie staną się eksporterem surowców energetycznych netto, to jednak istotnie zmniejszą import. Tym samym na rynku będzie relatywnie więcej surowców dostępnych dla innych importerów. Sytuacja ta jest już widoczna. Część państw, która planowała jeszcze kilka lat temu eksport produkowanych surowców do USA, musi zrezygnować z odbiorców amerykańskich i szukać nowych klientów. Po trzecie: rewolucja energetyczna w USA wytwarza presję na spadek cen. Tym samym poprawie ulega sytuacja państw importerów, podczas gdy państwa eksporterzy ponoszą koszty tej sytuacji<sup>50</sup>.

Przedstawienie dokładnych oczekiwań obu stron wobec TTIP w sektorze energii nastrocza poważne trudności. O ile UE dość jasno określiła swoje stanowisko, to strona amerykańska nie uczyniła tego. Pozycja USA kształtuje się w trakcie negocjacji. Dwa czynniki mają wpływ na „elastyczne” podejście USA do rokowań. Pierwszy to szybko rosnąca produkcja ropy naftowej i gazu ziemnego w USA oraz coraz głośniejsze nawoływania lobby zwolenników liberalizacji zasad eksportu surowców energetycznych. Drugi czynnik ma charakter międzynarodowy i związany jest z chęcią wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego UE w kontekście jej stosunków z Rosją.

<sup>48</sup> I. Dreyer, G. Stang, op.cit., s. 57.

<sup>49</sup> M. Rostowska, op.cit.

<sup>50</sup> W okresie lipiec–grudzień 2014 r. cena ropy Brent spadła o 46%. Jest to trzecie co do wielkości załamanie cen na rynku ropy naftowej w ostatnich 30 latach. Zob. *Oil slump takes place in history books: a chart*, „Financial Times” z 12.12.2014, <http://www.ft.com/intl/fastft/250521/history-of-oil-crashes-chart> (data dostępu: 14.12.2014).

W swoim mandacie negocjacyjnym UE wskazuje, że rynek energetyczny jest w bardzo niewielkim stopniu regulowany na poziomie globalnym. Państwa w powstałym po II wojnie światowej systemie handlowym skoncentrowały się na redukcji ograniczeń importu dóbr i usług. W przypadku ropy naftowej i gazu ziemnego ograniczenia leżą jednak nie po stronie importerów, ale eksporterów. W związku z tym w okresie powojennym wypracowane zostało dżentelmeńskie porozumienie między najważniejszymi państwami, zakładające wyłączenie tych surowców z powszechnego systemu handlowego i powstanie oddzielnego reżimu<sup>51</sup>. Dlatego według UE TTIP powinien być podstawą otwartego, stabilnego, przewidywalnego, zrównoważonego, transparentnego i niedyskryminacyjnego (odrzućenie zasady zawartości lokalnej, *local content*) zespołu zasad regulującego globalny rynek surowców i energii. Strona unijna podkreśla, że zasady ustalone między UE a USA powinny służyć jako wzór w umowach ze stronami trzecimi oraz stanowić załączek *global governance* w sektorze energii. Zdaniem UE handel surowcami i energią powinny regulować generalne zasady handlu. Jednakże tam, gdzie okażą się one niewystarczające, należy sformułować dodatkowe regulacje<sup>52</sup>.

Propozycje sformułowane przez Komisję Europejską pokrywają się z oczekiwaniami USA, które również dążą do liberalizacji rynku surowców<sup>53</sup>, chociaż – jak podkreślono – stanowisko negocjacyjne USA systematycznie ewoluje. Podczas wizyty w Brukseli w kwietniu 2014 r., Prezydent USA B. Obama uznał, że zawarcie porozumienia TTIP ułatwiłoby eksport gazu do Europy. Zwrócił równocześnie uwagę, iż UE powinna rozwijać własne źródła energii. Warto podkreślić, że celem powołanej do życia w 2009 r. Rady UE–USA ds. Energii była poprawa bezpieczeństwa energetycznego i realizacja celów w zakresie ochrony klimatu<sup>54</sup>. Uwagi amerykańskiego prezydenta sygnalizują zmianę stanowiska USA wobec prezentowanego podczas trzeciej rundy negocjacyjnej, która odbyła się jeszcze w grudniu roku 2013. Wówczas amerykańscy negocjatorzy nie prezentowali jasnego stanowiska<sup>55</sup>. Do zmiany sytuacji przyczynił się kryzys w stosunkach ukraińsko-rosyjskich, który wybuchł na przełomie lat 2013 i 2014. Spowodował on, że kwestia bezpieczeństwa energetycznego UE zaczęła być intensywnie dyskutowana w ramach TTIP. UE – uzależniona od Rosji jako dostawcy i od Ukrainy jako kraju tranzytowego<sup>56</sup> – dostrzegala w USA partnera

<sup>51</sup> D. Lesage, T. Van de Graaf, K. Westphal, *Global Energy Governance in a Multipolar World*, Farnham 2010, s. 64–65.

<sup>52</sup> European Commission, *Raw materials and energy. Initial EU position paper*, 2013.

<sup>53</sup> Por. S.-A. Mildner, J. Howald, *United States*, w: H.G. Hilpert, S.-A. Mildner (red.), *Fragmentation or Cooperation in Global Resource Governance? A Comparative Analysis of the Raw Materials Strategies of the G20*, Berlin 2013, s. 150–157.

<sup>54</sup> S. van Renssen, *EU, in search of an energy strategy, clutches at US "security"*, EnergyPost.eu, <http://www.energypost.eu/eu-search-energy-strategy-clutches-us-security/> (data dostępu: 20.07.2014).

<sup>55</sup> S.S. Lincicome, *United States and European Union Negotiators Hold 3rd Round of TTIP Negotiations*, 01.2014, <http://www.whitecase.com/alerts-01082014-1/#.U8wraEDx6t9> (data dostępu: 11.7.2014).

<sup>56</sup> Por. J. Stern, K. Yafimava, H. Rogers, S. Pirani, L. El-Katiri, A. Honoré, J. Henderson, E. Hassanzadeh, R. Dickel, *Reducing European Dependence on Russian Gas: distinguishing natural gas security from*

zdolnego do udzielenia wsparcia w dywersyfikacji źródeł dostaw, szczególnie gazu ziemnego. Z kolei USA stały się bardziej otwarte na postulaty UE<sup>57</sup>. Powszechnie uważa się, że to właśnie Rosja może najwięcej stracić w skutek rewolucji energetycznej<sup>58</sup>.

#### 4. Ewolucja modelu wyceny gazu ziemnego w Europie

W historii wyróżnić można kilka systemów wyceny gazu: regulacja cen przez rząd, powiązanie cen gazu z cenami innych paliw, wycena rynkowa<sup>59</sup>. W ostatnich dziesięcioleciach rozpoczął się proces liberalizacji cen gazu. Jego liderami stały się USA i Wielka Brytania. Wykształciły się tam w ostatnich 20 latach płynne rynki gazu ziemnego. Inaczej sytuacja wygląda w Europie kontynentalnej (wyjątek stanowi Holandia), gdzie ceny gazu w dalszym ciągu powiązane są w większości z cenami ropy naftowej i jej produktów<sup>60</sup>. Ewolucja wyceny gazu ziemnego w kierunku systemu znanego w USA już się rozpoczęła. Zawarcie TTIP i pojawienie się amerykańskiego gazu na rynku europejskim mogłoby ją dodatkowo przyspieszyć. Wzrosłaby również konkurencja między dostawcami. TTIP mogłoby ułatwić UE tworzenie liberalnego unijnego rynku energii.

Początki deregulacji rynku gazu w USA sięgają decyzji Kongresu o przyjęciu The Natural Gas Policy Act of 1978, który wprowadzał częściową deregulację rynku. Dalsza liberalizacja była konsekwencją zarządzeń Federalnej Komisji Regulacji Rynku Energii (Federal Energy Regulatory Commission, FERC). Najważniejsze z nich to Order 380 z 1984 r. oraz Order 436 (z późniejszymi zmianami) z roku 1985<sup>61</sup>.

Reforma rynku gazu w USA spowodowała, iż jest on płynny i przejrzysty. Dotyczy to zarówno gazu jako towaru, jak i jako infrastruktury transportowej. Rynek gazu w Europie kontynentalnej rozwijał się na podstawie importowanego gazu, pochodzącego z olbrzymich złóż, podczas gdy w USA i Wielkiej Brytanii pochodził on z rodzimych złóż o średniej i małej wielkości. Pierwszym wielkim dostawcą gazu ziemnego na rynek europejski była Holandia. Rząd Holandii wspólnie z koncernami Jersey Standard i Shell stworzyli koncepcję „zastąpienia” („wartości rynkowej gazu”) oraz koncepcję kontraktów długoterminowych z klauzulą *take-or-pay*. Ich celem była maksymalizacja dochodów z eksportu i konkurencyjności gazu na rynku. Model ten

---

*geopolitics*, Oxford 2014; T. Boersma, T. Mitrova, G. Greving, A. Galkina, *Business As Usual European Gas Market Functioning in Times of Turmoil and Increasing Import Dependence*, Brookings, „Policy Brief” 2014, nr 14–05; S. Pirani, J. Henderson, A. Honoré, H. Rogers, K. Yafimava, *What the Ukraine crisis means for gas markets*, „Oxford Energy Comment” 2014.

<sup>57</sup> *The Need for a Transatlantic Pivot? TTIP and the Return of Geopolitics*, <http://www.fiia.fi/en/event/654/t/> (data dostępu: 13.12.2014).

<sup>58</sup> R.D. Blackwill, M.L. O’Sullivan, *op.cit.*, s. 106–107.

<sup>59</sup> A.J. Melling, *Natural Gas Pricing and its future. Europe as the battleground*, Washington, DC 2010, s. 9.

<sup>60</sup> Energy Charter Secretariat, *Putting a price on energy*, Brussels 2011, s. 99–101; European Commission, *DG Competition Report on energy sector inquiry*, Brussels 2007, s. 103.

<sup>61</sup> Energy Charter Secretariat, *op.cit.*, s. 110–114.

służył w następnych dziesięcioleciach jako wzór i punkt odniesienia dla kontraktów zawieranych z dostawcami gazu z: ZSRR, Algierii, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Libii. Wraz z trwającą od końca lat 90. XX w. reformą rynku gazu prowadzoną przez EU doszło do pewnych, niewielkich zmian<sup>62</sup>.

Kontrakty obowiązujące w Europie mają pięć cech:

- 1) zobowiązują eksportera do dostawy określonej ilości gazu, a odbiorcę do zakupu jego minimalnej ilości, co jest zabezpieczone przez klauzulę *take-or-pay*; kontrakty te mają charakter długoterminowy;
- 2) wycena gazu oparta jest na cenie ropy naftowej i jej produktów;
- 3) kontrakty zawierają klauzulę przeznaczenia, która uniemożliwia jego reeksport;
- 4) możliwa jest renegotjacja formuły kształtowania ceny, w celu zapewnienia konkurencyjności gazu;
- 5) możliwość skierowania ewentualnego sporu do arbitrażu.

Te pięć cech kontraktów spowodowało brak konkurencji na europejskim rynku gazu<sup>63</sup>.

Na przestrzeni ostatnich lat Komisja Europejska podjęła wysiłki zmierzające do stworzenia jednolitego, konkurencyjnego rynku gazu w UE<sup>64</sup>. Pierwsze sukcesy na tej drodze były już zauważalne przed wybuchem kryzysu gospodarczego w roku 2008<sup>65</sup>. Rewolucja energetyczna w USA przyspieszyła realizację celów UE i przyczyniła się do zainicjowania dalszych zmian w funkcjonowaniu rynku unijnego<sup>66</sup>.

Dostawy na rynek europejski zdominowane są przez Rosję (Gazprom) oraz Norwegię (Statoil). Spadek popytu w okresie kryzysu oraz nasilająca się konkurencja wymusiły zmiany w działalności obu dostawców. Pierwszy zareagował Statoil, który chce być liderem zmian na rynku gazowym w Europie<sup>67</sup>. Zaproponował on potencjalnym klientom zawieranie kontraktów na podstawie ceny spot gazu<sup>68</sup>. Działanie to ukierunkowane było na zapewnienie stabilnego poziomu sprzedaży. O jego słuszności świadczą stabilne dane o wielkości sprzedaży w kryzysowym roku 2009<sup>69</sup>.

Powiązanie cen gazu z cenami ropy naftowej i jej produktów jest kwestionowane jako nieodpowiadające współczesnym realiom gospodarczym. Po raz pierwszy problem podniósł Jonathan Stern w roku 2007<sup>70</sup>. Przeciwnicy zmiany systemu wyceny

<sup>62</sup> Ibidem, s. 143–144.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 146–152.

<sup>64</sup> P. Spencer Ashley, B. Holland, *The future of natural gas price reviews*, 26.08.2011, <http://www.cms-cmck.com/The-future-of-natural-gas-price-reviews-08-26-2011> (data dostępu: 18.12.2012).

<sup>65</sup> A.J. Melling, op.cit., s. 45–55.

<sup>66</sup> J. Stern, H. Rogers, *The Dynamics of a Liberalised European Gas Market: Key determinants of hub prices, and roles and risks of major players*, Oxford 2014.

<sup>67</sup> Statoil *läutet das Ende der Ölpreisbindung ein*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 15.06.2013.

<sup>68</sup> M. Lanthemann, *A Change in Natural Gas Pricing for Europe*, 28.11.2012, <http://www.naturalgas-europe.com/a-change-in-natural-gas-pricing-for-europe> (data dostępu: 4.12.2012).

<sup>69</sup> A.J. Melling, op.cit., s. 41.

<sup>70</sup> J. Stern, *Is there rationale for the continuing link to oil product prices in Continental European long term gas contracts?*, Oxford 2007..

gazu wskazują jednak na zalety dotychczasowego systemu i wady kształtowania cen w hubach<sup>71</sup>.

Podmiotem najsilniej broniącym dotychczasowego systemu jest Gazprom. Jednak eksperci uważają, że przejście jednego dostawcy na system cen oparty na cenie spot powoduje, że inni muszą podążyć jego śladem. Jeśli tego nie uczynią, ryzykują utratą rynku<sup>72</sup>, zwłaszcza w obliczu popularyzacji nowego systemu<sup>73</sup>. Wobec trudnej sytuacji rynkowej również Gazprom został zmuszony do uelastycznienia swojej postawy. W lutym 2010 r. Aleksandr Miedwiediew, wiceprezes koncernu Gazprom, poinformował, że Gazprom renegotjował z częścią europejskich klientów (E.On, ENI, GDF Suez) warunki kontraktów na trzy „kryzysowe lata”<sup>74</sup>. W marcu 2012 r. Prezydent Rosji Władimir Putin zwrócił uwagę, że Gazprom nie może lekceważyć pojawienia się gazu łupkowego na rynku i musi dostosować swoje oczekiwania cenowe do sytuacji rynkowej<sup>75</sup>. O zmianie polityki cenowej Gazpromu świadczyć mogą informacje o nowym modelu kształtowania ceny gazu w kontraktach z koncernem Eni. Według informacji przekazanych prasie przez przedstawicieli włoskiej firmy w maju 2014 r. udało jej się wynegocjować redukcję cen wraz z uzyskaniem „an important change in the price indexation to fully align it with the market”<sup>76</sup>.

## 5. Wnioski

Zawarcie TTIP może odegrać ważną rolę w rozwoju rynku energetycznego nie tylko w przestrzeni transatlantyckiej, lecz także w skali globalnej, przyczyniając się do większej regulacji tego rynku w skali globalnej. Przemawiają za tym czynniki natury politycznej i gospodarczej. Stworzenie wspólnego rynku energii, obejmującego swoim zasięgiem kraje UE i USA, wydaje się z dzisiejszej perspektywy celem niezwykle ambitnym, ale możliwym do osiągnięcia z kilku powodów.

1. USA już dziś wywierają ogromny wpływ na unijny rynek energii. Może się on w następnych latach znacząco zwiększyć.

2. USA służą UE za wzór i inspirację w zakresie rozwiązań instytucjonalnych. Omówiona kwestia przebudowy rynku gazu w UE może stanowić jedną z kluczowych zmian w gospodarce unijnej ostatnich dziesięcioleci.

---

<sup>71</sup> Zob. J. Stern, H. Rogers, *The Transition to Hub-Based Gas Pricing in Continental Europe*, Oxford 2011, s. 3.

<sup>72</sup> N. Adomaitis, *Norway challenges Russia with new European gas pricing*, „The Globe and Mail” z 20.11.2012, <http://www.theglobeandmail.com/report-on-business/international-business/european-business/norway-challenges-russia-with-new-european-gas-pricing/article5472474/> (data dostępu: 4.12.2012).

<sup>73</sup> *Careful what you wish for. The pros and cons of a more competitive gas market in Europe*, „The Economist” z 14.7.2012, <http://www.economist.com/node/21558433/print> (data dostępu: 12.12.2012).

<sup>74</sup> A.J. Melling, op.cit., s. 63–64.

<sup>75</sup> *Careful...*, op.cit.; zob. *Teure Niederlage*, „Der Spiegel” 2013, nr 27, s. 56.

<sup>76</sup> G. Chazan, *Eni in spot market gas deal with Gazprom*, „Financial Times” z 23.05.2014, <http://www.ft.com/cms/s/0/3b79b0e4-e284-11e3-a829-00144feabdc0.html#axzz36bPkOaSH> (data dostępu: 5.07.2014).

3. W USA ma miejsce rewolucja energetyczna, której skutkiem jest spadek importu ropy naftowej i gazu ziemnego. O ile w przypadku ropy naftowej spadek ten rekompensowany jest przez wzrost popytu ze strony gospodarek wschodzących, to na rynku gazu pojawiła się nadwyżka podaży nad popytem. Surowiec, uprzednio przeznaczony na rynek USA, musi znaleźć nowego odbiorcę. Sytuacja ta znacząco ułatwia negocjacje odbiorcom europejskim w zakresie cen gazu i sposobu ich kształtowania.

4. Objęcie przez TTIP regulacjami zagadnień energii stanowi szansę na wzrost bezpieczeństwa energetycznego UE. Integracja rynku UE z rynkiem amerykańskim wpłynęłaby na umocnienie pozycji UE w negocjacjach z eksporterami surowców energetycznych. Zawarcie TTIP stanowiłoby drugi, międzynarodowy wymiar równoważenia wzrostu siły tych dwóch grup państw.

Rewolucja energetyczna w USA postawiła negocjatorów unijnych w trudnym położeniu. Stany Zjednoczone w coraz większym stopniu uniezależniają się od importu surowców energetycznych. Są one dziś znaczącym eksporterem produktów naftowych, a początek eksportu gazu ziemnego zbliża się wielkimi krokami. Kwestią intensywnie debatowaną jest ewentualny eksport ropy naftowej w przyszłości. USA są dziś pożądanym partnerem nie tylko dla państw europejskich, lecz także licznych państw w Azji. Gotowość administracji amerykańskiej do pogłębionej integracji rynku energetycznego USA z rynkiem UE stanowiłaby wyraz kontynuacji zaangażowania USA w Europie i strategicznego znaczenia dla polityki amerykańskiej partnerstwa amerykańsko-europejskiego.

### **Cooperation in the Energy Sector in TTIP Negotiations**

Cooperation in the energy sector is one of the most difficult areas of the negotiations of the Transatlantic Trade and Investment Partnership. Initiated in the United States in the mid-first decade of the 21<sup>st</sup> century, the energy revolution led to the EU's increased interest in energy partnership with the US. Norms formulated in the Euro-Atlantic area could serve as a model for solutions on the global level. TTIP will also contribute to strengthening the United States' and the European Union's position vis-à-vis exporters and other importers of fuels. The article has the following structure. In part one I shall characterise the energy revolution in the United States and present its consequences. In part two, I shall discuss the expectations the United States and the European Union have of each other. In the next part, I shall analyse the evolution of the model of natural gas pricing in Europe, which will be followed by conclusions.

*Keywords:* TTIP, United States, European Union, energy revolution, petroleum